Nr. 66. w Czwartek dnia 19. Marca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, 15. Marca. — Według wiadomości z Hongkong z d. 30. Stycznia, mieszkańcy tameczni europejscy grozili Chińczykom, którzy chcieli otruć sir Johna Bowringa i część ludności zagranicznéj, że ich zgładzą ze świata, skoro gubernator chiński ich na śmierć nie skaże. Wojsko angielskie trzyma się obronnie. Hiszpanie oczekują pułku z Filipinów, aby się zemścić za zamordowanie swego konsula.

Paryż, 16. Marca. — Dzisiejszy Monitor donosi, że wczoraj cesarz przyjmował w Tuileryach wielu cudzoziemców.

Na giełdzie panował znaczny ruch, z ochotą kupowano akcye kolei żelaznych, kursa ich szły w górę. Renta trzyma się stale, ale mało na nią było kupców. 3 $\frac{0}{0}$ renta 71 fr. 20 cent.

Berlin, 18. Marca. — Najj. Pan raczył nadać szlachectwo owdowiałéj podpułkownikowéj Ernestynie John z domu von Freuyend i jéj dzieciom, a między temi porucznikowi Reichardowi John I., podporucznikowi Gustawowi John II. i podporucznikowi Leopoldowi John z nazwiskiem John von Freyend, tudzież inspektorowi składu głównego Jungowi, przy uwolnieniu go od służby, tytuł radzcy poborowego.

Berlin, 17. Marca. — Dzienniki kopenhagskie ogłaszają teraz duńskie noty dyplomatyczne wraz z dodatkami, które dotyczą sprawy holsztyńskiéj i lauenburgskiéj. Noty te w jednéj sprawie i porówno popieranéj przez dwory wiedeński i pruski, brzmią różnie. Nota wysłana do Wiednia brzmi na wstępie jak następuje: gdy kr. rząd duński wynurzył już swoje zdanie na przyjacielskie przedstawienia ces. królewskiego rządu ze względu na stosunki konstytucyjne księstw Holsztynu i Lauenburga, które mu udzielone zostały w miesiącu Czerwcu r. p., przedmiot ten wznowionym został w depeszy ces. kr. ministerstwa spraw zagranicznych z d. 26. Października r. p. Po troskliwem zbadaniu dawniejszego naszego wywodu oświadcza cesarsko kr. gabinet, że nie może uznać postępowania, jakiego się chwycił rząd królewski przy zaprowadzeniu konstytucyi z d. 2. Paźdz. r. 1855 w sprawach ogólnych monarchii duńskiéj, jako niezgadzającego się z umówionym stanem rzeczy między dworem kopenhagskim a dworami wiedeńskim i berlinskim w końcu roku 1851. Uczyniono uwagę, iż jakkolwiek obwieszczenie najwyższe z dn. 28. Stycznia 1852 r. nie zawiera przyrzeczenia, iż stany pojedyńczych krajów mają być pytane we względzie ogólnéj konstytucyi, jednakowoż takowe zapewne udzielone zostały podczas czynności, które wyprzedziły ogłoszenie, jako nastąpione czynności w bundestagu nie podają żadnéj wątpliwości, że artykuł 56. wiedeńskiego aktu zawitego może być zapewnie zastósowanym na przywrócone ustawy prowincyalne Holsztynu i Lauenburga.

Ustawy te, powiedziano, nie mogąc być inaczéj zmienione, jak na drodze konstytucyjnéj, nie mogły być wcielone do nowéj organizacyi monarchii tylko za zapytaniem stanów prowincyalnych, a ponieważ pominięto te formalne warunki podczas ogłoszenia konstytucyi z d. 2. Października 1855, — powiedziano daléj, — przeto pytania, czyli prawo to we wszystkich postanowieniach duchowi czynności odbytych w miesiącu Grudniu r. 1851 odpowiada nie można potwierdzić ze stanowiska zajmowanego przez związek niemiecki. Ces. kr. gabinet przeto przypuszcza, że czynności z rzeczonemi zgromadzeniami prowincyalnemi względem ogólnéj konstytucyi jeszcze dziś najpewniejszym być mogą środkiem do stałego ukończenia budowy konstytucyjnéj na danéj i uznanéj podstawie. Przy tak niestety niedoszłem pogodzeniu różnych zdań ma to zawsze zadowolenie rząd królewskj, iż przynajmniéj w punkcie wyjścia przy ocenianiu stosunków w mowie będących z zapatrywaniem się ces. kr. gabinetu zupełnie się zgadza.

Na wstępie zaś noty duńskiéj przesłanéj do Berlina powiedziano: gdy rząd kr. duński wynurzył już swoje zdanie ze względu na stosunki konstytucyjne księstw Holsztynu i Lauenburga, które mu udzielone zostały w miesiącu Czerwcu r. p. przez rząd kr, gabinet pruski we Wrześniu r. p., przedmiot ten w depeszy kr. pruskiego prezesa ministerstwa z dn. 23. Paźdz. r. p. wznowionym został i przytem wyrzeczono zdanie, że rząd kr. przy ustanowieniu ogólnéj konstytucyi dla monarchii duńskiéj, a w szczególności przy wydaniu ogólnéj konstytucyi z dn. 2. Paźdz. 1855 r. w obec księstw Holsztynu i Lauenburga, nie trzymano się drogi konstytucyjnéj, i niedopełniono przyrzeczeń danych związkowi niemieckiemu. Pomiędzy uwagami przytoczonemi na uzasadnienie tego zdania znajdują się tylko orzeczenia, których rząd kr. z dawniejszemi tamtostronnemi oświadczeniami nietylko nieumie pogodzić, ale jeszcze znajduje tu i owdzie zamieszczone odwody na zbicie noty tutejszostronnéj z Października r. p., które zdają się świadczyć, że noty owéj pod wielu względami nierozumiano. Znajdują się zarazem w nocie kr. pruskiego prezesa ministerstwa wyrażenia np., że pod berłem króla Jmci duńskiego zostające kraje tylko w osobistéj unii ze sobą były połączone, co tak dalece jawnym faktom się sprzeciwia, iż rząd królewski przypuścić winien, iż ich użyto w niezwyczajnem i obcem znaczeniu. W takich pojedyńczych orzeczeniach sądzi rząd królewski, że mu niepotrzeba kwapić się z bystrością w wyprowadzeniu domyślnego znaczenia mniéj więcéj zadziwiających wyrażeń, ile że z tego nie zyskanoby wcale bezstronnego i nieuprzedzonego objaśnienia głównego pytania. Natomiast w równym stopniu byłoby rzeczą stósowną i nieodzowną na nowo wyłożyć bieg rozwoju stosunków konstytucyjnych w monarchii duńskiéj w przeciągu lat od

---

GAWĘDY NAUKOWE.

(Gaz. warsz.)

(Ciąg dalszy.)

Wiślaną wodą można oświecać ulice i palić w piecach. — Wyższość zastósowań gazu wyrabianego z wody nad gaz wydobywany z innych ciał. — Korzyści oświetlania gazem. — Porównanie cen gazu, oleju, stearyny i wosku. — O opalaniu gazem. — Wadliwość naszych pieców i kominów.

Nieco inne jest urządzenie dzióbka, gdy się oświetla czystym wodorodem. Dziwnem nieco wyda się wielu osobom, nie obeznanym z zasadami chemii, że materyałem służącym do wydobycia gazu oświetlającego może być także i woda; to jest, że Wisłą możnaby i w piecach palić i oświetlać pomieszkania nasze i ulice miasta. Lecz zastanowiwszy się nieco nad tem, że każde gorenie nie jest właściwie paleniem się samego ciała, ale paleniem się gazów wchodzących w skład jego, które się z niego wywięzują w czasie gorenia, nie zadziwi już nas to, że woda, która się właśnie składa z gazu bardzo palnego a mianowicie wodorodu, może dostarczyć bardzo obfitego materyału do oświetlania również jak i do ogrzewania. Dla oswobodzenia tego gazu z wody, przepuszcza się pary wody przez rozżarzone węgle drzewne, których zetknięcie się z nią rozkłada ją na pierwiastki, to jest na wodoród i kwasoród. Gazy te zetknąwszy się z węglem wchodzą w nim w połączenia chemiczne, lecz zawsze w przemagającéj ilości zostaje głównie czysty wodoród, który następnie oczyszczony od resztujących utworzonych gazów wapnem, rozprowadza się ruramí do dzióbków, w których się pali niezmiernie słabym płomieniem. Dla zaradzenia temu, pan Gillard wychodząc z zasady, że siła światła gazów nie jest zależną od szczególnych własności ich, lecz od części stałych które osadzając się w płomieniu, rozżarzają się przybierając wielki blask, spróbował umieścić we wnętrzu płomienia gazu wodorodnego siatkę z drutów platynowych. Próba udała się najzupełniéj: rozżarzona do białości platyna, przybiera blask olśniewający, a wodoród płonący w okół tego knota metalicznego, tworzy bardzo słaby światłokrąg nie wyraźnie ograniczony, niewidzialny nawet prawie.

Użycie wodorodu jako gazu oświetlającego, zdaje się mieć dużą przyszłość przed sobą, szczególniéj od czasu jak pomyślano o użyciu gazu do opału; ciepło bowiem wywiązujące się z niego, jest nieporównanie większe niźli wszystkich innych gazów. Dotąd jednak wyrabianie gazu oświetlającego z węgla kamiennego stanowczo wszędzie przemaga; zdaje się jednak, że przyjdzie do tego, iż wodoród zastąpi wodoród dwuwęglowy, bowiem o ile można wnioskować z doświadczeń robionych ostatniemi czasy w Paryżu, wyrabianie jego może być korzystniejsze pod względem taniości.

Za oświetlaniem gazem przemawiają trzy rzeczy. Najprzód nie wymaga ono żadnych starań koło utrzymania w porządku lamp, jak to ma miejsce z lampami olejnemi, bo odkręcenie i zakręcenie kranu i przytknięcie płomienia do gazu dla zapalania go, nie stanowią wielkiéj trudności i niewiele przysparzają kłopotu w gospodarstwie domowem. Jedno tu tylko jest niezbędnem, to szczelne zamykanie kranu w czasie gaszenia światła, bowiem inaczéj gaz wydzielający się napełniłby pokój mięszając się z powietrzem atmosferycznem, co i szkodliwem jest dla zdrowia i w skutkach swoich niebezpiecznem, bowiem gaz ten mógłby się zapalić za wniesieniem światła do pokoju. Wtóre, przemawia za gazem wielki zysk na świetle, ponieważ dzióbek gazowy daje półtora razy więcéj światła niż najlepsze lampy olejne; trzecia zaś i co najgłówniejsza, oświetlanie gazem jest najtańszem ze wszystkich znanych. Nie wiem jaka jest cena gazu w naszem mieście, lecz miarę różnicy możem wziąć ze stosunku ceny gazu do każdego innego światła jaka zachodzi w Paryżu i którą poniżéj przytoczymy.

Dawniéj liczono ilość godzin gorenia gazu, dziś o wiele dogodniéj obliczają ilość kwart gazu wypalanego na godzinę, co wskazać może stósowny przyrząd, umieszczany w domach używających ten rodzaj oświetlenia, i wedle téj skali właściciele i lokatorowie obliczają się z dostarczycielami gazu. Skala ta rzeczywista jest najdogodniejszą, ponieważ opłaca

1851 do 1856 r.—Pan Scheele, jak się z tych ustępów do not jego dyplomatycznych okazuje, różnych używał wyrażeń do obu dworów. Mimo to dwory te porówno popierać będą sprawę niemiecką w obu księstwach.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13. Marca. — Jenerał artylleryi, jenerał-adjutant J. C. Mości, książe Gorczakow, namiestnik Królestwa, głównodowodzący armią 1szą, wyjechał wczoraj z Warszawy do Petersburga.

— Wspomnieliśmy parę razy o 2ch kolejach konnych dobiegających do drogi żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj w Rudzie Guzowskiéj; jedna z nich jest własnością hr. Adama Krasińskiego, i wychodzi z jego lasów; druga własnością towarzystwa akcyonaryuszów, łączy cukrownię i rafinernię guzowską, z drogą żelazną. Pierwsza ma 8, a druga 11 wiorst długości. Na téj ostatniéj jest mostów 14, z których dwa główne w Rudzie przez rzeczkę Radziejówkę. Roboty ziemne téj drogi wykonane zostały przez ludzi miejscowych. Żelazo jest wzięte z walcowni malinieckiéj, za pośrednictwem p. G. Eisenmana. Gwoździe pochodzą z fabryki p. Eichlera. Wagonów jest 5, buduje się ich jeszcze 2; w ogóle ma być 10. Służba składa się z zawiadowcy, 2ch magazynierów (w Rudzie i Guzowie), 7u drożników, 2ch dozorców pociągów, 2ch stróży i 3ch fornali. Koni użyto dotąd 8; największy ładunek prowadzony był 70 centnarów na konia jednego. Słychać że ta droga konna ma być przedłużoną do innych fabryk w okolicy Guzowa znajdujących się.

Rosya.

Petersburg, 3. Marca. — Rada państwa zdaniem, na dniu 14. Grudnia 1856 r. najwyżéj zatwierdzonem, uchwaliła: w zamian odpowiednich artykułów zbioru praw, postanowić, że Żydom dozwala się nabywać nieruchomą własność na zasadzie praw, które obowiązywały przed ogłoszeniem najwyżéj zatwierdzonego w dniu 4tym Maja 1853 roku zdania rady państwa.

— Pszczoła Północna zamieściła rozprawę o kolei syryjsko-eufratowéj, zakładanéj przez Anglików, napisaną przez człowieka znającego dokładnie stosunki azyatyckie i długo w Azyi przebywającego, jak zapewnia redakcya Pszczoły. Autor rozprawy przedstawia najprzód niezliczone trudności zbudowania i utrzymania téj kolei, trudności wynikłe z klimatu, z natury gruntu, z bezrządu panującego w krajach na pół pustych przez które ta kolej ma przechodzić, zamieszkałych jedynie przez koczujące plemiona nieuznające żadnéj władzy. Następnie rozbiera autor powody i skutki z budowania téj kolei. Ma ona być założona w celu handlowym, mówi autor; lecz cel ten służy tylko za pozór do politycznych zamiarów. Jak tylko Anglicy uczują się silnymi w owych krajach i ujrzą sposobną chwilę, zerwą pod pierwszym lepszym pozorem z Portą i opanują Turcyą azyatycką, a mianowicie Syryę i Mezopotamią. Wówczas Anglicy zagrażający już Persyi od południa od Indyj, zagrożą jéj z drugiéj strony od zachodu, a niepodległość szacha będzie w wielkiem niebezpieczeństwie. Nie zważając już nawet na Persyą, kolej ta jest nadzwyczaj niebezpieczną dla saméj Turcyi. Anglicy będą mieli osady i faktorye w Aleppo, w Bagdadzie, w Bassorze, na brzegach morza Śródziemnego a może nawet na brzegach morza Czarnego w Trebizondzie. Miasta te przemienią się w kolonie i stanowiska wojenne angielskie, a stanowiskami temi otoczy W. Brytania całą Turcyą azyatycką. Anglia przewiduje zdawna upadek ottomańskiego państwa i za łup swój go uważa. W razie tego upadku, który przyspieszyć może, Syrya i Mezopotamia staną się łatwo własnością Anglików. Wzmianką że stanowisko Rosyi w Azyi jest dzisiaj osłabione przez wojnę wschodnią, kończy autor swą rozprawę.

Dania.

Indep. belge podaje następującą osnowę noty duńskiego ministra spraw zagranicznych datowaną w d. 23. Lutego z Kopenhagi do ministra tegoż państwa w Wiedniu:

»Panie hrabio! Wiadomem jest Waszéj Ekscelencyi, że minister spraw zagran. JCKAp. Mości dotknął w depeszy przesłanéj w dniu 26. Października r. z. do charté d'affaires austryackiego w Kopenhadze stosunków konstytucyjnych księstwa holsztyńskiego i lauenburgskiego. W obec objawionego przez hr. Buola widzenia rzeczy, rząd królewski uważał za swój obowiązek rozebrać ten przedmiot, a mianowicie uwagi i zarzuty zawarte w pomienionéj depeszy sumiennie na nowo zbadanéj. Skutek tych badań mieści się w dołączonem memorandum wraz z dwoma dodatkami, których wypracowanie zdawało się być potrzebnem, ponieważ zdania rządu pruskiego wyrażone w miesiącu Czerwcu 1856 różniły się wyraźnie od zdań przez rząd tenżesam objawionych późniéj, albowiem pierwszym razem rozbierano głównie osobną konstytucyę Holsztynu z dn. 11. Czerwca 1854, kiedy następnie wzięto na uwagę szczególniéj konstytucyę wspólną z 2. Października 1854 r. Rząd królewski trzymając się w rozbiorze téj sprawy tego samego punktu wyjścia, z jakiego gabinet austryacki i pruski wychodził w negocyacyach prowadzonych w 1851 i 1852 pomiędzy dworem kopenhagskim a dworami wiedeńskim i berlińskim, tem większą ma nadzieję, że poddając kwestyę sporną powtórnemu zbadaniu, znajdzie w gabinecie JCKAp. Mości to samo usposobienie, jakie nim w owéj epoce kierowało. W tem przypuszczeniu rząd królewski nie traci przekonania, że przyjdzie nareszcie do załatwienia sporu, który na nieszczęście istnieje jeszcze pod względem ważnéj sprawy o któréj mowa.

Rząd królewski jest zdania, że wszelkie zarzuty które w przedmiocie księstw Holsztynu i Lauenburga czyniono przeciw konstytucyjnemu rozwojowi monarchii duńskiéj, a mianowicie przeciw ogłoszeniu konstytucyi wspólnéj z d. 2. Października 1855 r., zostały jeden po drugiem sumiennie rozebrane i odparte w załączonem memorandum. Według treści tegoż rząd uznawał zawsze, iż się samo przez się rozumie, że konstytucya prowincyonalna Holsztynu, wprowadzona w życie patentem królewskim z dnia 28. Stycznia 1852 r., może być zmieniona tylko na drodze konstytucyjnéj tj. po zasiągnieniu zdania doradczego stanów prowincyonalnych rzeczonego księstwa.

Lecz również powiedzianem jest, że zmiany zaprowadzone od roku 1852 w konstytucyi prowincyonalnéj księstwa holsztyńskiego, odbyły się właśnie na téj drodze konstytucyjnéj. I gdy pod tym względem zarzucano, że rzeczone stany prowincyonalne nie były wezwane do rady względem treści konstytucyi wspólnéj, dowiedzionem zostało, że podobne uroszczenie nie było oparte na prawie i że w tym przedmiocie nie przyrzekano nic innego ani też nic więcéj, jak właśnie wykonanie praw istniejących. Stało się to, gdy na drodze konstytucyjnéj władza stanów prowincyonalnych Holsztynu została ograniczoną w sposób taki, iż nie mogła stanowić w żadnéj sprawie mającéj dawniéj należeć do organu ustanowionego dla spraw wspólnych; stało się mówię, iż kiedy droga do zaprowadzenia konstytucyi wspólnéj była już tak wyrównaną, iż uczyniła ogłoszenie jéj możliwem nie występując w sprzeczności z nową konstytucyą Holsztynu, JK. Mość ogłosił dopiero konstytucyą wspólną z dnia 26. Lipca 1854 roku.

Sposób takiego postępowania w obec przygotowań czynionych do konstytucyi wspólnéj był jawnym oddawna każdemu, kto się przypatrywał tokowi stósunków monarchii duńskiéj. Długo wprzód nim JK. Mość powziął myśl nadania konstytucyi wspólnéj z 26. Lipca 1854 było wiadomem, że rząd królewski niemiał zamiaru poddawania téj konstytucyi ani pod opinią ani też pod wota wyłącznych reprezentacyi, lecz że przeciwnie zamierzał tylko porozumiewać się z niemi względem konstytucyj osobnych, aby na téj drodze pozyskać potrzebną wolność działania w zaprowadzeniu konstytucyi wspólnéj. Zaprowadzenie to uskutecznione zostało rozporządzeniem z d. 26, Lipca 1854 nienapotykając ani odnośnie do księstw Holsztynu ani Lauenburga najmniejszego oporu ze strony gabinetów wiedeńskiego i berlińskiego, chociaż te nie byłyby omieszkały zapewne żądać wyjaśnień od rządu królewskiego, gdyby tenże był zapewnił, iż w inny sposób postępuje.

Rozporządzenie z dn. 26. Lipca 1854 raz ogłoszone, utworzyło podstawę całego następnego rozwoju stósunków konstytucyjnych. Rzeczywiście główna Rada Państwa rozporządzeniem tem wprowadzona w życie żądała sama wyraźnego rozszerzenia swéj władzy, i niemożna było w żadnym razie zaprowadzić zmian w nowéj instytucyi jak postępując drogą rzeczonem rozporządzeniem wytkniętą, tj. po otrzymaniu zezwolenia Rady głównéj, które późniéj jednomyślnie udzielonem zostało. Przez wzgląd na te okoliczności rząd musiałby się wyrzec wewnętrznego przekonania o słuszności, gdyby teraz chciał poddawać konstytucyę wspólną monarchii pod rozbiór reprezentacyj prowincyonalnych Holsztynu i Lauenburga jak również, coby natenczas było

---

ściśle zużytą tylko ilość materyału. Zwykły dzióbek przyjętych powszechnie wymiarów wypala na godzinę 140 kwart gazu wyrabianego z węgla kamiennego. Wedle cen dzisiejszych, po których w Paryżu przedaje gaz *Kompania oświetlenia i ogrzewania gazem*, metr sześcienny kosztuje 30 centymów, tak, że w ciągu godziny wypala się gazu w jednym dzióbku na cenę 4 centymów, to jest 2 groszy naszych. Dla otrzymania równego światła, oświetlenie olejem kosztowałoby wedle cen miejscowych 10 centymów. Oświetlenie świecami stearynowemi 20 centymów, a woskowemi 30 centymów. Z tych cyfr widzimy, że gaz kosztuje pół trzecia razy mniéj niż olej, pięć razy mniéj niż stearyna, a pół ósma nawet razy mniéj niż wosk. Cyfry te dość wymowne.

Przejdźmy teraz do drugiego jeszcze zastósowania gazu, a mianowicie do palenia nim w piecach. Pomysł tego użytku należy się także Filipowi Lebon, lecz udoskonalone urzeczywistnienie jego, przez stósownie obmyślane przyrządy, miało miejsce dopiero w ostatnich latach i dokonanem zostało jednocześnie prawie przez pp. Georgy, Williama Smith, Elsnera, Bengena i innych, którzy na wystawie paryskiéj roku 1855 okazali swoje przyrządy.

W wieku, w którym się ubiegają najbardziéj o to, by każdą rzecz zużytecznić, by żadna siła, ni żaden materyał darmo nie zmarniały, patrzeliśmy jednak obojętnie na marnowanie 90 procentów cieplika naszych ognisk domowych, bo ze stu części drzewa wypalanego w naszych kominach i piecach, zaledwo z 10 części ciepła korzystaliśmy, a wszystka reszta wraz z dymem unosiła się i ginęła po nad dachami domów wypromieniając się w przestrzeń, tak dalece, że najgłówniejszą zasługą kominów i pieców było doskonałe przewietrzanie pokoi. Dodajmy przytem, ile się czasu traci na zapalanie w piecach, zatykanie ich, ile przy tem nieprzyjemności się doświadcza z dymu i czadu, a rozważywszy to wszystko należycie, przyznać będziemy zmuszeni, że postępu i ulepszenia w tym względzie mieliśmy prawo domagać się od wieku, który tak szybko i umiejętnie stara się stósować każdą z prawd nauki, i który przez to tyle uczynił dla ulepszania bytu materyalnego ludzkości.

Tym właśnie krokiem postępu w opale jak i w świetle, jest gaz. Tak jak gazem oświetlać możemy nasze pomieszkania, tak zarówno możemy nim i opalać je. Szło tylko o urządzenie stósownych przyrządów.

Pierwsza Anglia zastósowała u siebie ten wynalazek, lecz wkrótce go zaniechała; za to Niemcy zaprowadziwszy go u siebie, coraz bardziéj go rozpowszechniają, przeświadczając się codziennie o wygodzie i ogromnéj oszczędności jaką daje opał gazem; bowiem nie stosunkowo nawet do drzewa, lecz do samego węgla kamiennego, dziś, przy nieudoskonalonem jeszcze urządzeniu, daje ono co najmniéj 40 procent zysku.

Ponieważ ten sam gaz służy do dwojakiego użytku, oświetlania i ogrzewania, a w tem zadaniu idzie głównie o najobfitsze otrzymanie z niego ciepła, należy więc starać się o ile można wzmódz jego własność ogrzewającą. Dochodzi się do tego sposobem bardzo prostym, przez dostarczanie mu podczas gorenia jego dostatecznéj ilości powietrza atmosferycznego. Powietrze mięszając się z wodorodem gazu, płonie ogniem błękitnym, dającym znacznie mniéj światła, lecz za to nieporównanie więcéj ciepła. W przyrządzie Elsnera gaz zmięszany z powietrzem przeciska się przez siatkę metaliczną, która pokrywa dzióbek gazowy i płonie ogniem błękitnawym po nad jego powierzchnią. Można także i w inny sposób urządzić to gorenie gazu, odstawiając w pewnéj od niego odległości przedmioty, które ma ogrzewać, tak, by cug powietrza miał się gdzie utworzyć i mógł trwać zawsze w równéj sile.

Pieców gazowych jest niezmiernie teraz wiele, kształt im nadać można dowolny, stósownie do celu i potrzeby. Najzwyczajniéj używane składają się z blaszanego walca obudowującego samo ognisko, to jest dzióbek z którego ciepło bez najmniejszéj straty rozchodzi się po pokoju. Taki piecyk zajmuje niezmiernie mało miejsca, daje więc korzyść na brak, któréj tak niezmiernie utyskują dotąd nasi architekci w budowie domów, przy urządzaniu pieców kaflowych. Dla zapobieżenia zaś przypadkowi dotknięcia się piecyka tego w czasie jego rozgrzania, ostawia się go parawanikiem z siatki metalicznéj, któremu można nadać kształt ozdobny, i który ochronić może od niebacznego dotknięcia się rozgrzanéj blachy.

(Dokończenie nastąpi.)

nieuchronnem, i innych stron państwa. Taka modła postępowania mogłaby być przyjętą wtedy, gdyby chodziło jedynie o to, czy odpowiada formom prawnym: niezostała ona przyjętą dla tego, aby rząd królewski w ułożeniu treści konstytucyi wspólnéj, mógł był mieć zupełną wolność, którejby używać niemógł, gdyby każdy szczegółowy punkt konstytucyi miał być rozbieranym i wotowanym przez sejm królestwa. Lecz należy nadmienić, iż powodem nieprzyjęcia podobnéj modły postępowania była okoliczność, że sejm królestwa w końcu zrzekł się pod tym względem niezaprzeczonego swego prawa. Zresztą rząd królewski pojąć nie może jakim sposobem obecnie kiedy nasze stósunki konstytucyjne stanowczo są uregulowane, podobna modła postępowania mogłaby być wprowadzoną w wykonanie bez uszczerbku władzy królewskiéj, bez podkopania prawa publicznego państwa, bez wszczepienia niezgody i zamięszania w stósunki wszelakie. Nie może on również pojąć jakąby podobna modła postępowania miała korzyść praktyczną, gdyż w saméj radzie głównéj wszyscy członkowie mają zupełne prawo objawienia swych zdań co do zmian mających się zaprowadzić w konstytucyi wspólnéj.

Co dotąd obszerniéj o księstwie holsztyńskiem powiedzianem było, stósuje się w głównéj treści również do księstwa lauenburskiego.

Względnie tych dwóch części państwa, można jeszcze zrobić ogólną uwagę, że życzenia i petycye dotyczące spraw każdéj z tych części, któreby stany właściwe chciały podać królowi, będą mogły być przedłożone JK. Mości na drodze konstytucyjnéj. Następnie co się tyczy mianowicie konstytucyi prowincyonalnéj Holsztynu, rząd królewski proponując jéj rewizyą, co uczyni jak tylko się sposobność po temu nadarzy, będzie mógł traktować z stanami prowincyonalnemi pod względem wyraźnego i stanowczego urządzenia spraw właściwych księstwa. Rząd królewski jest przekonanym, że wznowienie podobnéj dyskusyi nie będzie bezowocnem, byle tylko dwór kopenhagski porozumiał się w ogóle z dworami wiedeńskim i berlińskim co do różnicy opinii istniejącéj pod względem konstytucyi wspólnéj. W tem przypuszczeniu rząd królewski wątpić niemoże, iż zdoła usunąć trudności w przedmiocie kwestyi dóbr skarbowych położonych w księstwach Holsztynie i Lauenburgu. W całéj téj sprawie rząd królewski pewnym jest, że nieuczynił żadnego kroku do któregoby się nie sądził upoważnionym i w interesie powszechnym obowiązanym. Ażeby dowieść prawdy tego twierdzenia, zdaje się rządowi dostatecznem, odwołać się do wyjaśnień zawartych w poprzedniem memorandum, równie jak do nowego przedstawienia kwestyi prawnéj zawartéj w dodatku IIgim załączonego memorandum.

Prócz tego rząd królewski dowiódł, iż gotów był przedstawić według zdania swego środki właściwe, aby usunąć trudności w przedmiocie rozporządzeń konstytucyi wspólnèj, w przedmiocie obrania drogi, na jakiéj przedsiębraną być ma sprzedaż dóbr skarbowych. Pozostanie przeto na przyszłość w tem samem usposobieniu, jeżeli będzie miał przekonanie, że propozycya tak zostanie ocenioną jak na to zasługnje zamiar uczynienia jéj: a będąc gotowym uwzględnienia nawet według zdania swego nieusprawiedliwione wahania, rząd królewski przystanie chętnie o ile jest w jego mocy na każdy układ, któryby mianowicie w przedmiocie dochodów z dóbr skarbowych zdawał się sprowadzić do pożądanego celu. Jednakże koniecznie uznać należy wraz z nami, że rząd królewski nie może wstępować na drogę sprzeczności, czy to z rzeczywistem i tradycyonalnem połączeniem pomiędzy Danią i księstwami holsztyńskiem i lauenburgskiem, czy to z konstytucyą będącą obecnie w pełnéj mocy, i którą nawet następca tronu zaprzysiągł.

Pozostaje mi jeszcze słów kilka powiedzieć o ustanowieniu granicy, o czem była wzmianka w depeszach gabinetu wiedeńskiego i berlinskiego.

Wiadomo Waszéj Eksc., że artykuł 5. traktatu pokoju z 2. Lipca 1854 r, epiewał, że JKMość z jednéj strony, a zgrowadzenie z związkowe niemieckie z drugiéj, mieli w przesiągu 6 miesięcy od zawarcia pokoju, zamianować komisarzy dla oznaczenia granicy pomiędzy temi państwami, które należą do związku niemieckiego i temi, które położone są po za obrębem tegoż. Z jednéj strony przedmiot przedsięwziąźć się mających prac zbyt małéj był wagi, z drugiéj decyzya kwestyi, pozostawiających do rozwiązania, zdawała się rządowi króla prostą i niewątpliwą, że nie tylko zamienował komisarzy stósownie do przyjętych na siebie zobowiązań lecz upoważnił ich nawet do zawarcia bezpośredniego układu. Spodziewał on się dać przez to dowód swych dobrych chęci i uchylić jak najrychléj można przedmiot, który o tyle był ważnym ile ludzie stronnictw użyli go za środek wzniecenia ruchu. Kiedy przeto komisarz austryacki widział się w niemożności złożenia pisemnéj instrukcyi, instrukcya w jaką zaopatrzony był komisarz pruski, opiewała, że sprawa winna być starannie zbadaną i że wszystkie dokumenta i istniejące materyały, które miały posłużyć do załatwienia podniesionéj kwestyi, winny być przedłożone i szczegółowo zbadane; należato bowiem odznaczyć prawdziwą granicę historyczną pomiędzy obu księstwami Szlezwikiem i Holsztynem. Żaden zarzut nie mógł być sprawiedliwie uczynionym przeciwko instrukcyi mającéj tę donośność, lecz niemniéj było jawnem, iż pozostano w błędzie względem jéj dążności. Zdawano się nie uznawać, że właśnie to jest historycznem, co zostało ustanowionem w ciągu ostatniego wieku, i zabłąkano się w rozbiór umiejętny przeszłości odległéj i częścią przedhistorycznéj, a tok jaki rzecz przybrała, przypisać prawdopodobnie należy członkom delegowanym dla Holsztynu. Dokumenta stwierdzają, że komisya po licznych i płonnych dyskusyach oddalając coraz bardziéj od celu swéj misyi, wusiała w końcu działań swych poprzestać.

Rząd gotów jest zawsze rozpocząć tak przerwane prace i ożywiony chęcią otrzymania jak najrychléj praktycznego skutku, uważa za konieczność zamianowanie wszechstronne nowych komisarzy. Rząd królewski uczyni to ze swéj strony, jak tylko mu zostanie podaną sposobność do tego.

Proszę Waszéj Eksc., abyś złożył w ręce ministra spraw zagranicznych JCK. ap. Mości odpis téj depeszy wraz dołączonem memorandum i skłonił Jego Eksc. do ponownego zbadania naszych objaśnień i uwag, a to tem bardziéj, iż ważność kw styi, do któréj się odnoszą, na to zasługuje.

Racz itd. (podp.) v. Scheele.«

Francya.

Paryż, 14. Marca. — Monitor donosi pod dniem wczorajszym: Rada stanu odbyła w Tuileryach wczoraj trzecie posiedzenie pod przewodnictwem cesarza. Postanowiono na niem, że projekt do prawa względem akcyj i obligacyj towarzystw ma opierać się na następujących podstawach: W prawie z dn. 5. Czerwca 1850 ustanowiona opłata od stempla i obiegu papierów wartości ma być podwyższoną od 5 na 15 centymów za 100 franków kapitału co 3 lata wedle średnich kursów ustanowionego. Opłata ta ma być roczną i obowięzującą i w sposobie podwyższania, jak prawo z r. 1850 stanowi, nie ma być nic zmienione. Regulamin publicznéj administracyi oznaczy w jaki sposób ma być ta opłata zastósowaną do papierów zagranicznych, z któremi w Francyi robią się czynności. Podatek ten jest więc dochodowym, chociaż Monitor prawi o daninie stemplowéj i taksie cyrkulacyjnéj.

— Władyka Montenegru miał u cesarza posłuchanie przedstawiony przez Djamil Beya, posła tureckiego; Danilo więc sam uznał przez to posłuchanie prawo zwierzchnicze nad sobą Porty.

— Wedle korespondencyi z Petersburga zamieszczonéj w tutejszych pismach urzeczywistni cesarz rosyjski plan swój podróży do Włoch. Przy téj sposobności przybędzie do Paryża aby powitać cesarza Francuzów.

Anglia.

Londyn, 14. Marca. — Times donosi, że lord Elgin przyjął posadę pełnomocnika przy dworze w Pekinie, i uda się tam niezwłocznie skoro otrzyma od rządu dostateczne informacye. Jest to mąż rzadkich zdolności, jedyny godny piastować posadę, jaką mu rząd powierza. Z szczególniejszym taktem rozwiązał był dawniéj zadanie swoje, i z wielkim skutkiem zamienił system zawisłości od kraju macierzystego, na system własnych rządów.

— Posiłki przeznaczone dla Hong-Kong, składać się będą z dwóch brygad piechoty, 4ch kompanii artyleryi, 1000 wojska morskiego, 100 pionierów. Rozkaz nad niemi obejmie jenerał major Aschbuscheau.

Posiedzenie izby wyższéj z d. 13. Marca zajmowała się sprawą ekspedycyi perskiéj. Lord Malbesbury użala się nad tem, że kraj przy rozwiązaniu parlamentu zostaje w niewiadomości zupełnéj względem wojny perskiéj. Wojnę tę zaczęto, prowadzono i skończono, a rząd ani słowem nie objaśnił kraju. Chociaż wie, że układ przedłożonym być może po ratyfikacyi go, toć jednak należałoby przed rozwiązaniem izb, zapoznać je z główniejszemi onego warunkami. Na to orzeczenie przedłożył lord Clarendon układ, (któryśmy w gazecie naszéj podali w skróceniu pod wiadomościami telegraficznemi) i oświadccył, że nic takiego nie zawiera, coby mogło uchodzić za ujmę honoru Anglii i Persyi. Lord Ellenborough sądzi, że ostatnie dwie wojny w Azyi zawdzięcza Anglia zamianowaniu niezdolnych urzędników. Trzeba talantu nie małego, aby oryentalistów dostatecznie ocenić, czego ani p. Bowring ani p. Murray nie zdoła uczynić. Lord Cowley broni p. Murray twierdząc, że właśnie mąż ten dał dowody, iż posiada te zdolności, mając i wiele dowiadczenia w sprawach wschodnich, i umiejąc dokładnie język perski, w którym z szachem perskim rozmawia.

W izbie niższéj z tegoż dnia toczą się rozprawy w sprawie perskiéj. Lord Palmerston nagabywany oświadcza, iż układ teraz z Persyą zawarty zawiera korzystniejsze dla Anglii warunki, niż jakikolwiek inny, że przerwana z Persyą negocyacya w Constitutionnelu nie zapewniłaby lepszych od dzisiejszych. W końcu przedstawia lord Palmerston, aby izba zezwoliła na roczną pensyą 4000 funt. szt. dla występującego marszałka izby, mówcy pana Staw. Lefewre. Wniosek jednogłośnie przyjęły.

Hiszpania.

Madryt, 10. Marca. — Zdaje się, że obawa, jaką rząd hiszpański przejęła wiadomość, iż Stany Zjednoczone Ameryki zawarły układ z rzeczpospolitą mexykańską przeciw Hiszpanii, była zawczesna i niczem nieuzasadniona. Poseł bowiem amerykański nie tylko oświadczył, iż podobny układ jest mu nie znany ale nawet w silnych wyrazach zganił postępowanie Mexykanów, oddając wszelką słuszność rządowi hiszpańskiemu.

— Z Madrytu pod dn. 11. Marca donoszą, że jutro rozpoczną się debaty procesu przeciw jenerałowi Prim w sądzie wojennym.

Turcya.

Jassy, 30. Marca. — Dziś ostatnie wojsko austryackie wyszło z miasta udając się ku Galaczu. Jazda uda się do Galicyi.

Azya.

Wszystkie wiadomości z Chin zgadzają się na to, że położenie Europejczyków w portach chinskich jest smutne, niebezpieczeństwo zaś misyonarzy jest tem większe, że bezbronni na złość mandarynów są wystawieni. Byłoby rzeczą pożądaną, gdyby rząd angielski z francuskim połączył się i powstrzymał wybuch nienawiści i rozjątrzenia ludności chinskiéj przeciw Europejczykom.

Kronika miejscowa.

Poznań, 18. Marca. — Ostsee Zeitung zamieszcza artykuł z Poznania osnowy następującéj: bardzo zajmuje uwagę publiczną w naszéj prowincyi zniesienie praw lichwiarskich. Głównie też nasi dziedzice oczekują z niecierpliwością téj chwili i nieupatrują w zniesieniu tém upadku kredytu realnego, ale owszem sądzą, że posłuży to do podniesienia ich interesów, jeżeli tylko z okoliczności i środków skorzystają do obudzenia kredytu podupadłego. Z tego powodu żwawo rozprawiają nad urządzeniem prowincyalnego banku lub komandyty zagranicznego banku, któryby im dawał pieniądze na weksle lub kaucye hipoteczne w obrębie wiartości dóbr w $\frac{2}{3}$ lub $\frac{3}{4}$. Zbawienną byłoby rzeczą, gdyby obieg dokumentów hipotecznych był ułatwiony. Podobno tutejszy kupiec p. Józef Russack, przesłał do ministerstwa handlu memoryał względem zniesienia praw lichwowych, aby dziedzicom dozwolonem zostało wystawianie dokumentów hipotecznych w pewnych terminach wypowiedzialnych i na okaziciela brzmiących, w którychby pewne domy bankowe były wymienione, które opłacać mają procenta. W ten sposób uniknionoby kosztownych i wiele czasu wymagających formalności w cesyach notarialnych lub sądowych, subingrossaciach, które teraz obieg dokumentów utrudniają. Skutkiem tego możnaby hipoteki z łatwością i bez straty czasu sprzedawać i znaleźliby się na nie kupcy, jak na inne papiery efektowe przynoszące procenta, któreby porówno z niemi w kursie się utrzymywały. Kredyt więc hipoteczny nie byłby ograniczony na pewną klasę kapitalistów, aleby porówno z innemi papierami krążył na wielkich targach pieniężnych i po giełdach. Skoro procenta będą regularnie opłacane, natenczas wypowiadanie hipotek nie będzie się powtarzało jak teraz, a które rujnuje dziedziców. Równie dziedzice przychodząc do pieniędzy, z łatwością będą mogli odkupować swoje hipoteki i znów je puszczć w obieg w miarę potrzeby.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 17. Marca.

Pszenica 48—84 tal.

Żyto $41\frac{1}{2}$—42 tal., na Marzec $42\frac{1}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień $42\frac{1}{4}$ tal., na dostawę wiosenną $42\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 43 tal., na Czerwiec Lipiec 44 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{1}{3}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $17\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{8}$—$\frac{1}{24}$ tal.

Okowita bez beczki $28\frac{3}{4}$—29 tal., z beczką 28 tal., na Marzec $28\frac{8}{1}$—29 tal., na Marzec Kwiecień i Kwiecień Maj $28\frac{7}{12}$—29 tal., na Maj Czerwiec $28\frac{1}{3}$ do 29 tal., na Czerwiec Lipiec $29\frac{1}{4}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Lipiec Sierpień $29\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 17. Marca.

Pszenica na dostawę wiosenną 74—$73\frac{3}{4}$ tal.

Żyto $41\frac{1}{2}$—$42\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną 43 tal., na Maj Czerwiec $43\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 44 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{6}$ tal.

Przybyli do Poznania 18. Marca.

BAZAR: Kosiński z Targowéjgórki, Żółtowski z Myszek, Rekowski z Koszut, Nieżychowski z Granówka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Pfeiffer z Lignicy, Weiss z Hamburga, Seligsohn i Labczyński z Berlina, Goldstein z Bremeo, Hammelmann z Wschowy.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Węsierska z Zakrzewa, Brodnicki z Wągrówca, bar. Hochwächter z Rydzyny, Kindermann z Berlina, Lindenberg z Gdańska, Knoop i Keddig z Szczecina.

HOTEL DU NORD: hr. Żółtowski z Czacza, Hempel z Hohenlichtenthal, Holleiger z Raciborza, Glass z Kościana.

HOTEL BERLINSKI: Osiński z Wschowy, Goldenring z Wrześni, Riegel z Würzburga.

HOTEL PARYZKI: Wichliński z Lachmierowic, Karłowski z Przybysławia, Jaraczewski z Woli, Kosmowski z Sokolowa, Jackowska z Pomarzanowic, Koczwara z Wierzenicy.

EICHENER BORN: Saulsohn z Buku, Lachmann z Łabiszyna, Weiss z Lwówka, Türk z Strzałkowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Meissner z Miłosławia, Dutkiewicz z Studzieńca, Burghardt z Buku.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Hoppe z Berlina, ul. Frydrykowska Nr. 32

Znowu nieodżałowana strata spotkała nasze Księstwo: Konstanty Dziembowski pożegnał wszystkich znajomych i krewnych 15. Marca w Lenartowie, o czém donoszą w żalu nieutuleni

Brat i Siostra.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Sp.** w Bazarze poleca następujące dzieła na post obecny:

1) Gorzkie żale, pieśni nabożne podczas postu i wielkiéjnocy na welinowym papierze wraz z nutami, jak pieśni te mają być śpiewane . . . . 1 Sgr.
2) Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa opisany przez świętego Bonawenturę. . . . . 22 »
3) Żywot św. Jana Chryzostoma. . . . . . 5 »
4) Tomasza à Kempis, o naślad. Chrystusa 15 »
   » » Liliowa dolina . . . 6 »
   » » Ogródek różany. . 4 »
   » » O samotności i milczeniu . . . . . . 4 »
5) Wszystkie książki do nabożeństwa, jakie wyszły w języku polskim, tak oprawne, jako téż nieoprawne w cenach od 3 Sgr do 30 Tal.

W poniedziałek dnia 23. Marca o godzinie 10téj z rana odbędzie się examin uczniów chcących wstąpić do szkoły realnéj. ***Dr. Brennecke.***

Une gouvernante de Genève pouvant enseigner le français et la musique cherche à se placer pour le 1. Avril. Adr. Mlle. Brun, chez M. Bojanowski, Rogaczewo près Kosten.

Aukcya towarów.

Z powodu zaniechania handlu sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę w piątek dnia 20. Marca r. b. przed południem od godziny 9. w kramie sprzedaży, ***przy wielkiéj Garbarskiéj ulicy Nr. 25.*** w młynie p. Rabbow,

rozmaite towary,

jako to: kawę, korzenie, cygara, tytuń i tabakę, rafinowany oléj lniany i rzepakowy, stoły handlowe, repozytorya do towarów, szale do wagi itp.

Zobel, Komissarz aukcyjny.

LOTERYA.

Odnowienie losów do 3éj klassy, 115 loteryi powinno, pod utratą prawa do nich, do 21. m. b. nastąpić. Poznań, dnia 17. Marca 1857.

Nadkollektor loteryi ***Bielefeld.***

Ktoby sobie życzył, abym przez dwa lub trzy tygodnie czasu mego wolnego, udzielał lekcye tańca w domu Jego, raczy się zgłosić listownie poste restante Kościan.

Kornel Szczepański.

Machiny i narzędzia Rolnicze,

jako to: Siewniki ręczne do koniczyny; Siewniki do zboża ze szczotkami 12′ szerokie; Siewniki Drewitza czyli Toruńskie do zboża, 12 stóp i 8 stóp szerokie; Siewniki jedno- dwu- i trzyrzędowe do rzepiu; Siewniki Hohenheimskie do bobu, grochu i kukurydzy; Posiewacze do Guana; Brosowskiego machiny do kopania torfu; Pługi Ottonowskie, Czeskie, Hohenheimskie, Grignońskie czyli Dombaslowskie i Amerykańskie; Trzyskibowe do przyorywania siewu; Zgłębiacze; Ekstyrpatory; Drapacze czyli Krymery, Brony, Tennanta Spulchniacze (Grubber), Znaczniki i t. p. poleca

Fabryka Machin i Narzędzi Rolniczych
H. Cegielskiego w Poznaniu.

W niedzielę dnia 22. m. b. nasza

Wystawa sztuk pięknych i stereoskopów

w sali Hotelu Bawarskiego, niezawodnie i nieodwołalnie zamkniętą będzie.

Kilka butelek naszego kitu po 2 Złt. jest jeszcze do nabycia. Reparacye przyjmujemy do 21.

L. Grienwaldt & W. Wege, sztukmistrze z szkła wyrabiający.

Polecenie nasion.

Buraki, wielkie długie czerwone i żółte turneipy	à 100 funt.	12 Tal.	à 5 Sgr.
» wielkie długie białe turneipy	à 100 »	16 »	à 6 »
» wiedeńskie w kształcie talerza, czerwone i żółte	à 100 »	16 »	à 6 »
» wielkie grube czerwone okrągłe	à 100 »	12 »	à 5 »
» cukrowe prawdziwe białe do cukrowni	à 100 »	16 »	à 6 »

Nowe angielskie olbrzymie buraki na paszę funt 15 Sgr., nowa biała olbrzymia marchew na paszę z zielonemi główkami funt 15 Sgr., nowa angielska rzepa funt 20 Sgr., kapusta biała do siania w polu wielki centnar funt 3 Tal., ta sama centnar magdeburgski wielki, funt 2 Tal. 15 Sgr., brukiew wielka angielska żółta i biała, funt 20 Sgr., nowe olbrzymie konopie funt 1 Tal., amerykańska żółta i biała kukurydza koński ząb 100 funt. 10 Tal., nowe amerykańskie białe siemię lniane łót 5 Sgr., nowa trzcina cukrowa na paszę funt 1 Tal. Spisy cen na wszelkie inne nasiona gospodarcze i ogrodowe jako téż drzewa owocowe i krzewy przesłane będą na żądanie franco.

Józef Mrozowski w Wrocławiu, handel nasion,
Bischofsstrasse Nr. 15.



Pohla

nasiona olbrzymich buraków na paszę i prawdziwéj marchwi białéj z zieloną główką wielkiéj angielskiéj, słodkiéj trwałéj, do jedzenia, i olbrzymiéj na paszę,



własnego zbioru z r. **1856.**

z przepisem bezpłatnie się wydającym do pognoju na nasiona i przezimowania marchwi jako téż nasiona wszelkiego rodzaju jarzyn do inspektów i na pola, nasiona kwiatów, trawy i paszy, mianowicie zaś wszelkich gatunków buraków i marchwi w ziemi rosnących, rzepy, zieleniny, polecam podług mego spisu cen umieszczonego w téj gazecie dodatek Nr. 62. z dnia 14. Marca 1857., które mają doświadczoną siłę kiełkowania i są prawdziwe.

Fryderyk Gustaw Pohl,

pierwszy i jedyny chodownik nasienia Pohla nowych z r. 1845. olbrzymich buraków na paszę. (*Beta vulgaris gigantea Pohl*) jako téż chodownik nasienia *Dauci carottae albae viridicipitis giganteae.*

Wrocław, Herrenstrasse 5.
blisko placu Blüchera.

W Urbanowie pod Grodziskiem są flance brzozowe i olszowe do sprzedania. Równie piękne lipy, kasztany, zwyczajne i płaczące jesiony. Także dostać tam można piękny bób koński do siewu.

Mój handel strojów i towarów modnych przeniesłam całkiém z Wodnéj ulicy na Wilhelmowską ulicę pod Nr. 8.

Magdalena z Złotnikiewiczów Michalska.

Przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 9. na pierwszém piętrze jest do wynajęcia od 1. Października r. b. sala, w któréj obecnie Handel się znajduje, wraz z 3. pokojami, kuchnią i przynależytościami, w razie potrzeby także stajnia i wozownia.

Świeże wędz. łososie

otrzymał

Jakób Appel, po stronie poczty Nr. 9.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 17. Marca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$	—
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$95\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{1}{4}$	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	100	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$87\frac{1}{4}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	99	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{8}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{3}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$102\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 18. Marca 1857 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	2	6
Pszenicy średniéj	2	7	6	2	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	27	6	2	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	16	—	1	18	6
Żyta lżejszego.	1	12	6	1	15	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	12	6	1	16	—
Jęczmienia małego	1	7	6	1	12	6
Owsa, szefel	—	25	—	—	28	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	1	15	—	1	17	6
Gorch na pastwę	1	7	6	1	10	—
Tatarki szefel	1	17	6	1	20	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	5	—	2	10	—
Koniczyna czerwona	21	—	—	22	—	
Siana, centnar	—	20	—	—	22	6
Słomy, kopa po 1200 funt	5	5	—	5	25	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 16. Marca	23	10	—	23	25	—
dnia 17. »	23	5	—	23	20	